

GAZETA ŁÓDZKA

Piątek, 3 Sierpnia 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok VI. — № 211.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Ludzie i stosunki.

Przeżywamy obecnie okres przejściowy, który już wszystkim dał się ogromnie we znaki. Po za nami czarna noc (reakcji, przed nami z pewnością lepsza, jasna przyszłość.

Myślimy o przeszłości i marzymy o przyszłości, tymczasem zaś w dzisiejszej dobie stosunki są coraz to gorsze. Bieda popycha ludzi, będących jeszcze wczoraj uczciwymi, do zbrodni; do niedawna wielki patriota dziś w oczach ogółu uchodzi za zdrajcę. Wszędzie szerzy się anarchja.

Egoizm i bestjalstwo jednostek dochodzi do szczytu. Społeczeństwo, pozabawione własnego silnego rządu, przypatruje się bezradnie tysiącnym objawom łotrstwa i samowoli. Z opinją publiczną mało się kto liczy; bo i cóż, jeżeli ten a ten coś uczyni złego, nikt go za to nie ukarze, gdyż nie ma władzy, nie ma powagi, autorytetu. Są sprawy mniej ważne, są ważniejsze. Nie wolno zapominać jednak i o mniej ważnych. To i owo społeczeństwo może postanowić, musi jednak jeszcze posiadać prawo egzekutywy, czego dotychczas niema.

Zawsze czeka się na coś, niewiadomo, na nieszczęście, na co i jak długo to czekanie będzie jeszcze trwało. Na pozór mniej ważną sprawą w oczach ludzi robiących teraz „wielką politykę“ jest sprawa reformy szkolnictwa początkowego i średniego. Nie jest to jednak rzecz mniejszej wagi, bo taką nie może być wychowanie młodych pokoleń, tych budowniczych wielkiego gmachu Jutra.

Prasa nasza już wielokrotnie poruszała sprawę reformy szkolnictwa, ale nadaremnie. Trzeci rok wojny już się skończył, a dotychczas w tej dziedzinie nic nie uczyniono.

Przedłużanie obecnego stanu rzeczy smutne wyda w przyszłości owoce. W artykule niniejszym chciałbym omówić jednak, chociażby pobieżnie, kwestję inną, mianowicie kwestję stosunków wewnętrznych w szkołach średnich. Już pisano, iż uczeń w szkole prywatnej w porównaniu z uczniem szkoły społecznej jest wprost upośledzony. Gdy rząd polski upaństwowi szkoły, sprawa będzie się przedstawiała inaczej; w chwili obecnej jednak przyczynić się do uszczuplenia możliwie największej ilości szkół średnich i tamować rozrost szkolnictwa prywatnego — to jest świętym obowiązkiem społeczeństwa.

Wiemy, iż w niektórych szkołach prywatnych dzieje się lepiej, w innych zaś gorzej. Chcemy tylko powiedzieć, że uczniowie nie powinni zależeć od chwilowego usposobienia profesorów, że szkoła, traktowana jako fabryka matur, nie jest właściwie szkołą. Obowiązkiem każdego jest wysświetlić, jakie potworne stosunki panują w niektórych szkołach prywatnych.

O tę moralno-etyczną stronę szkoły polskiej najwięcej tu chodzi. Niech ogół przynajmniej pod tym względem nie ma złudzeń i spojrzysz prawdzie prosto w oczy.

Gdy młodzież walczyła o szkołę narodową i ona miała tę przyjemną chwilę złudzeń. Dziś stawiamy żądania realne, unikając sentymentu tam, gdzie go nie potrzeba. Weźmy kilka przykładów ze stosunków panujących w szkołach prywatnych. Odpowiedzmy szczerze na pytanie, czy młodzież w takich szkołach jest rzeczywiście kształcona i wychowywana w duchu etyczno-obywatelskim, czy też hoduje się w niej zawczasu ideały sklepikarskie ze Starego miasta?

Całe zło pochodzi stąd, iż niema dotąd władzy, któraby objęła pieczę nad wszystkimi szkołami. Każda uczelnia, każdy profesor robi co chce... i jest dobrze.

1) Przyszedł okres egzaminów. Profesorowie, którzy i w ciągu roku mieli znaczne wymagania, ogromnie „scinają“ uczniów, dość powiedzieć, iż na egzaminie dostają stopnie niedostateczne uczniowie nieraz czwórki na tercjałach mający. Dlaczego tak się dzieje i czy owe czwórki w ciągu roku szkolnego rzeczywiście były stawiane na wiatr?

Finansowe położenie nauczycielstwa polskiego jest kiepskie — jak tu żyć w czasach ogólnej biedy?

Otóż w tydzień po zamknięciu roku szkolnego poszczególni profesorowie otwierają t. zw. kursy poprawkowe dla uczniów, przez nich dopiero co „ściętych“. Uczeń, uczęszczający na takie kursy, może być pewny iż zda poprawkę i przejdzie na następnej klasy. Nauczyciel zaś ma zapewnione utrzymanie podczas lata, a może coś i odłożyć, zwłaszcza gdy kursy mają powodzenie.

To samo da się powiedzieć o lekcjach, jakich nauczycielowie udzielają w ciągu roku szkolnego uczniom z tej że samej szkoły.

2) Klasa VI. Egzaminy piśmienne już się skończyły. Uczniów nagle się zawiadomia, iż o ile nie uiszczą wpisowego za czerwiec (15 rb.), nie zostaną dopuszczeni do egzaminów ustnych. Wpis roczny wynosił 150 rb., półroczny zaś 75 rb. Uczniowie, płacący miesięcznie, już uregulowali należność za styczeń, luty, marzec, kwiecień i maj czyli 15 rb. $\times 5 = 75$ rb. Skądże więc się należy jeszcze 15 rb.? Szkoła to nie sklepik, w którym jeśli płaci się gotówką to taniej, jeśli ratami — to drożej wypada. Młodzieży, która powiedziała, iż powyższy incydent poda do gazet, odpowiedziano: „Bardzo proszę!“

3) Ucznia, mającego dwie dwójki roczne z algebry i geometrii, zostawiono bezprawnie na drugi rok, gdyż... nie cieszył się sympatją u pewnego nauczyciela.

4) Uczeń, miewający w roku szk. nieraz dwójki z ćwiczeń polskich, zostaje promowany do następnej klasy bez egzaminów, z pochwałą.

5) W obecności uczniów, właściciel szkoły w obelżywych słowach odezwał się kilka razy o nauczycielu, który dopiero co wystąpił z gimnazjum.

6) W pewnych uczelniach niebawem wprost rozmiary przyjęły intrygi wśród nauczycieli, podzielonych w owoch wypadkach na 2 obozy. Szczególnie zaszkodziło to maturzystom, Bogu ducha winnym.

Najgorsza rzecz jest ta, iż nauczycielstwo w swych sporach (wyłącznie osobistych) usiłowało przeciągnąć młodzież na tę lub ową stronę.

7) Zamknięcie roku szk. Niektórzy uczniowie nie otrzymali cenzur. Dlaczego? Oto muszą uiścić przedtym kwotę w wykości 50 kop. za stłuczoną szybę. Z pośród kilkusetu chłopców zaledwie kilku wiedziało, o jaką to szymbę chodzi. Zresztą oryginalny ten podatek rozłożono na zamożniejszych w klasie. A czy rzeczywiście aż tyle kosztuje szyba?

8) Do klas najstarszych, jako przynoszących największy dochód, przyjmuje się uczniów bez liku. Na egzaminach maturalnych przynajmniej połowa musi być „ściętych“, bowiem szkoła w jednym roku szkolnym nie może wydać przeszło 50 matur.

9) W pewnej uczelni w kl. ósmej podwyższono na przyszły rok szk. wpisowe do 500 mk. Chodzi tu tylko o powiększenie i bez tego już znacznych do-

chodów właściciela. Szkoły polskie i tak są już niemożliwie drogie, cóż powie społeczeństwo na ów jawny wyzysk? Jeżeli wojna dłużej potrwa, do szkół będą mogły uczęszczać wyłącznie dzieci spekulantów.

Jak widzimy zatem szkoła w dużym mieście przynosi jednostce wsraniałe zyski: tylko ósma klasa może dać do 25 000 mk. Zanotujmy sobie, że w wieku 20-ym, w roku Pańskim 1917, szkoły prywatne w Królestwie mało się różniły od firm handlowo-przemysłowych. Społeczeństwo samo oceni postępowanie tego rodzaju ludzi i wyda o nich sąd. Kraj płaci podatki, ponosi ciężkie ofiary podczas wojny, ale jakim prawem egoistyczne jednostki pozatym jeszcze nakładają na nas podatki, które idą na zapokojenie ich fantazji.

Z tego, cośmy powiedzieli, widać, iż ogół płaci haracz na rzecz ludzi, chcących się wzbogacić tanim kosztem. O stronie wychowawczej w takiej szkole niema nawet co mówić. Młodzież traci kompletnie szacunek dla przełożonych i ich popleczników oraz pogardza szkołą. Do tego aż doszło! Smutne to, ale prawdziwe. Jeśli ma się sumienie, trzeba powiedzieć: „Zamiast czekać na upaństwowienie szkół, już teraz należy je uspołecznić.“ Ludomir.

Kronika polityczna.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (1 sierpnia).

W Belgii wojska nasze, przy deszczu ulewym, w dalszym ciągu umacniały zdobyte stanowiska. Na północy od rzeki Aisne obustronna działalność artylerji, szczególnie w odcinku Craonne—Hurtebise. Na zachód od Cerny Niemcy kilkakrotnie atakowali nas, zostali jednakże wszędzie odparci i stracili 30 jeńców. Na lewym brzegu rz. Mozy przeciwnik nie wznawiał już ataków w okolicach lasu Avocourt i wzgórza 304. Na prawym brzegu Mozy—walka artyleryjska.

Z angielskiego (1 sierpnia).

Na południu od kanału Ypern—Comines nieznaczne przedsięwzięcia nocne doprowadziły do poprawienia linii naszych. Kontrataki niemieckie, podejmowane wczoraj po południu i w nocy przeciwko stanowiskom naszym pod La Bassee i bezpośrednio na północy od kanału Ypres—Comines zostały skutecznie odparte. — W nocy przedsięwzięliśmy, uwieńczone powodzeniem, natarcie na wschodzie od lasu Grenier.

Posunęliśmy się nieznacznie na drodze V. llebeecke—Zandvorde. Usiłowania niemieckie wyparcia nas z szeregu ważnych punktów nie odniosły żadnego skutku. Natomiast byliśmy zmuszeni cofnąć nieco nasze wysunięte naprzód oddziały pod St. Julien. Liczba wziętych wczoraj do niewoli jeńców przewyższa 5,000.

Narady d-ra Michaelisa z hr. Czerninem,

Wiedeńskie Biuro korespondencyjne z dn. 2 sierpnia donosi: Kanclerz Rzeszy niemieckiej spędził przedpołudnie wczorajsze na naradach z ministrem spraw zagranicznych, hr. Czerninem; narady te trwały również po południu i przeciągnęły się do wieczora.

Udział w nich wzięli: poseł niemiecki w Wiedniu, hr. Wedel podsekretarz

stanu do spraw zagranicznych, v. Stumm, i poseł austriacko-węgierski w Berlinie, ks. Hohenlohe. Ze dr. Michaelisa i hr. Czernina zgadzają się co do wielkich, zasadniczych spraw politycznych, widać z ich mów, wypowiedzianych w dniu 28 ym z. m., zupełnie niezależnie jedna od drugiej, wobec przedstawicielki prasy.

Ze względu na to dr. Michaelis mógł bytność swą w Wiedniu zużytkować w celu poinformowania się szczegółowego co do całości innych kwestji politycznych i gospodarczych, jakie panują w stosunkach wzajemnych Niemiec i Austro-Węgier podczas wojny obecnej.

Rozmowy obu kierowników polityki zagranicznej państw sprzymierzonych i w tej dziedzinie, doprowadziły do ponownego ustalenia wytycznych, mających być wspólnie stosowanymi.

Powrót władz bukowińskich

Z Pragi donoszą: Szef rządu kraj bukowińskiego wyjechał z Pragi do Kolożwaru, skąd ma się udać do oswobodzonych obszarów Bukowiny, Również wiele starostw ma wkrótce wrócić na Bukowinę.

Ucieczka władz rumuńskich z Jass.

Z Amsterdamu donoszą: Z powodu grożącego odwrotu Rosjan z Bukowiny, postanowił rząd rumuński poczynić przygotowania do przeniesienia władz rumuńskich z Jass do Kiszyniewa.

Stan rzeczy na Kaukazie.

Telegramy prywatne z Hagi głoszą, że położenie na Kaukazie codziennie się pogarsza. Stan rzeczy staje się wprost groźnym. Kerenski zarządził kompletną reorganizację armji.

Korniłow—naczelnym wodzem.

Biuro Reutersa donosi: Brusilow wręczył rządowi podanie o dymisję. Na jego miejsce naczelnym wodzem armji rosyjskiej mianowany został gen. Korniłow. Czeremisow, dotychczasowy dowódca 8-ej armji, obejmie naczelne dowództwo nad frontem południowo-zachodnim.

Pożar Jałty.

Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Gwałtowny pożar strawił część Jałty na Krymie.

Przyszły gabinet rosyjski.

Z Petersburga donoszą, że nowy gabinet rosyjski, według obsady moskiewskiego zgromadzenia narodowego, będzie się przedstawiał, jak następuje:

Prezes — Kierenski, wojna — gen. Korniłow, marynarka — admirał Kołczak, sprawy zagraniczne — Nabokow na miejsce Tereszczenki, handel — kadet Korniłow, który ustąpił przed niedawnym czasem, albo Tretjakow, min. pracy — Skobelew lub Plechanow, poczta i telegraf — Ceretelli.

Ambasador rosyjski o Polsce.

„Neue Zürcher Zeitung“ donosi z Waszyngtonu:

Nowo zamianowany ambasador rosyjski w Waszyngtonie, Bachmatjew, w przemowie powitalnej w gmachu ambasady oświadczył pomiędzy innymi:

„Polska otrzymała zupełną niezależność, z komisją dla załatwienia spraw połączonych z tem. postanowieniem, została już w Petersburgu utworzona. Najbardziej skomplikowaną jest sprawa udziału Polski w kosztach obecnej wojny.

Powołanie do wojska francuskiego obcokrajowców.

Z Paryża donoszą: Izba poselska przyjęła projekt prawa, upoważniającego rząd do powołania do szeregów, w porozumieniu z rządami sprzymierzonymi, przebywających we Francji zdolnych do służby wojskowej poddanych państw sprzymierzonych, którzy dotychczas nie spełnili swego obowiązku stawienia się do wojska.

Grey zachorował.

Dzienniki Haskie donoszą ze źródeł angielskich, że były angielski minister spraw zewnętrznych, lord Grey zachorował tak ciężko, iż zachodzą obawy o jego życie.

Ile czasu ma trwać bitwa we Flandrii?

B. Z. am Mittag^a donosi z Amsterdamu, że fachowcy tamtejsi obliczają trwanie obecnej ofensywy angielskiej we Flandrii na trzy do czterech tygodni.

To ma być ostatnia większa ofensywa w lecie.

Potem wojska amerykańskie obejmą część frontu.

Program pokojowy niemieckiej mniejszości socjalistycznej.

Z Zurychu donoszą, że prasa francuska ogłasza obecnie program grupy mniejszości socjalistycznej, wręczony w Sztokholmie komitetowi holendersko-skandynawskiemu. Program ten zawiera następujące punkty:

- 1) Natychmiastowy pokój.
- 2) Ogólne rozbrojenie.
- 3) Prawo stanowienia narodów o sobie.

4) Wznowienie niepodległości państwowej Belgii, Serbii i Czarnogóry.

Frakcja socjalistyczna niemiecka niegodzi się, aby wojna światowa miała być kontynuowana tak długo, aż znajdzie się możliwość załatwienia kwestji polskiej przez zjednoczenie ziem polskich.

5) O przyszłej Alzacji i Lotaryngji rozstrzygnięcie głosowanie.

Pożyczka szwajcarska gwarantowana przez Niemcy.

Z Berna donoszą: Zagwarantowana przez Niemcy pożyczka szwajcarska wyniesie 180 milionów franków i będzie wypłacona w 9-ciu ratach miesięcznych po 20 milionów franków.

Venizelos przeciwko pokojowi oddzielnemu.

Medjolański „Corriere della Sera” donosi, że Venizelos podpisał dnia 29 z. m. akt przystąpienia do londyńskiej umowy koalicyjnej przeciwko pokojowi oddzielnemu. Przed niedawnym czasem do umowy tej przystąpiła też Portugalia.

Komitet dla pokoju powszechnego.

„Neues Wiener Journal” donosi ze Sztokholmu:

Zawiązał się tutaj komitet dla pokoju światowego. Kongres pokojowy zostanie zwołany na dzień 31 października b. r.

Strajk kolejarzy w Ameryce.

Z Nowego Jorku donoszą, że na kolejach chicagowskich wybuchł strajk kolejarzy.

W Nowym Jorku zapanowała z tego powodu konsternacja, gdyż zagrożona jest dostawa żywności, a szczególnie mięsa dla miasta. Na 19 liniach kolejowych utrzymujących komunikację z Chicago, zarządy kolejowe nie chcą przyjmować transportu towarów łatwo się psujących.

Znaczenie gospodarcze Wschodniej Galicji.

O znaczeniu gospodarczym Wschodniej Galicji wyraża się „Neue Freie Presse” w następujących słowach: Obecnie większa część wschodniej Galicji jest już obsadzona i najbardziej urodzajne części kraju znajdują się w naszym posiadaniu. Odebrane okręgi, jest to wprost bezcenna gleba. Według ostatnich obliczeń przed wojną, ogólna przestrzeń urodzajnej gleby w Galicji zajmuje 3,801,926 hektarów; z tego przypada przeważna część, bo 2,595,206 hek-

tarów na Galicję wschodnią. Pod względem agrarnym najmniejsza jest ta, która wpadła w nasze ręce z zajęciem Tarnopola.

Mianowicie południowa część Podola jest najbardziej urodzajna; jest ona bogata w rozkoszne pola pszenicy, która tutaj z powodu gatunku gleby, świetnie się rodzi.

Najważniejszymi tutejszymi produktami ziemnymi są: przenica, żyto, jęczmień, owies, owoce strączkowe, kartofle, koniczyzny i potrawy.

Jest tu również rozwinięty przemysł, związany z gospodarstwem rolnym.

Wysokiej cyfry dosięga również obrót produkcji mlecznej. W roku 1911 wysłał Lwowski Związek mleczarski do Austro-Węgier i Turcji masła za 1.128.000 koron, z czego większa część pochodziła z Wschodniej Galicji.

Walki we Flandrii. Ataki rosyjskie na froncie rumuńskim.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 2-go sierpnia. (Urzędowo).

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego R. Rupprechta Bawarskiego.

Na polu bitwy we Flandrii doszło dopiero po południu do gwałtownych walk artyleryjskich.

Od Langemarck do Lys stanowiska nasze znajdowały się kilka godzin w ogniu huraganowym, poczem nieprzyjaciel przeszedł pod wieczór na tym froncie do nowych silnych ataków. Znowu wywiązały się ciężkie walki, w których wszędzie odparto dywizje, poprowadzone przez przeciwnika w ogień, w wielu miejscach posunęliśmy również naprzód, dzięki pomysłnym kontratakom, nasze linie bojowe. W żadnym miejscu nieprzyjaciel nie odniósł korzyści, natomiast w naszym niesłabnącym ogniu obronnym poniosł krwawe straty, zaś wskutek naszych kontrataków w miejscach wdarcia się również kilkuset jeńców.

Natarcia angielskie podjęte ponownie wczesnym rankiem na wschód od Wytschaete po niespokojnej nocy, znowu rozchwiały się z wielkimi stratami.

Front niemieckiego następcy Tronu.

W okolicy Chemin des Dames francuzi ponowili swe bezowocne zapędy na stanowiska na wzgórzach, zdobyte przez nas na południe od Filain i na południowo-wschód od Cerny. W ciągu dnia i nocy pięciokrotnie ruszyli oni na linje nasze, lecz za każdym razem zostali odparci przez nasze wypróbowane w boju wojska.

Na zachodnim brzegu Mozy nieprzyjaciel podjął wieczorem daremnie kontratak w celu ponownego zdobycia wydatych mu przez nas pozycji. Liczba jeńców z wczorajszych pomysłnych walk, w których oprócz wojsk badeńskich brały szacowny udział również oddziały hano-werskie i oldenburskie, wzrosła do przeszło 750 szeregowców.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Grupa wojsk gen. pułk. v. Böhm-Ermollego

W kacie między Zbruczem a Dniestrem rosyjskie strażnice tylnie odrzucono pod Wygodą na Chocim.

Galicyjskie stowarzyszenia handlu drobnym i fajami, które przeważnie zakupy czyniły w Wschodniej Galicji, wysyłały w ostatnich latach przed wojną prawie za 40 mil. koron jaj do Niemiec, Szwajcarii i Francji. W południowych częściach Wschodniej Galicji, mianowicie w okręgach wschodnich Karpat, przeważa gospodarstwo leśne.

Przestrzeń, zajęta pod galicyjskie leśnictwo rządowe, dochodzi do 281,602 hektarów, co wynosi 39,5 procent ogólnego austriackiego leśnictwa rządowego. Z postępującym naprzód uprzemysłowieniem Galicji, poprzednio b. prymitywny przemysł drzewny zaczął w ostatnich latach przed wojną czynić znaczne postępy, mianowicie Niemcy sprowadzały z Wschodniej Galicji ogromne ilości: sosny, jodły, świerku i rzniętej dębiny. Klon i dąb zużywane były wewnątrz kraju.

Na północy od Czerniowiec dywizje nasze zbliżają się ku granicy rosyjskiej.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

Rosyjski front karpaccy cofa się obecnie również między Prutem a południowo-wschodnimi stokami gór Kelemen. Niemieckie i austriacko-węgierskie dywizje następują na nieprzyjaciela, który w wielu miejscach stawia zacięty opór. Stoimy przed Kimpolungiem.

Między dolinami Oitoz a Casinu nieprzyjaciel wprowadził do boju również i wczoraj mocne sily, aby zdobyć Mgr. Casinulni.

Kilka natarć, podjętych po gwałtownym ogniu, rozbiło się o wytrzymałość obrońców.

Pierwszy General-Inspektor LUDENDORFF.

Komunikat austriacki.

WIENIĘ, 2-go sierpnia. (Urzędowo)

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka von Mackensena.

Położenie bez zmiany.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

Nieprzyjaciel zaatakował kilkakrotnie ze znaczną zaciętością z obu stron doliny Casinu. Nasze dzielne wojska pozostały jednak zwycięskie zarówno w kontrataku, jak i w walce na blizki dystans, trwającej kilka godzin. Dywizje rosyjsko-rumuńskie musiały z wielkimi stratami cofnąć się do swych stanowisk.

Grupa wojsk generała-pułkownika v. Kovessa

walcząc, zyskała na terenie. Wzgórze wschodnie od Dragoiessa, w kacie trzech krajów i w dolinach na północ od Kimpolunga, znajdują się w rękach naszych.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego:

Grupy wojsk gen. pułk. v. Böhm-Ermollego

ruszyły bezpośrednio na południe od Dniestru ku granicy rosyjskiej. Zagięcie ujściowe rzeki Zbrucz zostało w znacznej części oczyszczone już z rosyjan.

Włoski i bałkański teren walk.

Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

W sprawie aresztowania Piłsudskiego.

W „Kurjerze Warsz.” czytamy: „Deutsche Warschauer Zeitung” pisze: „Aresztowanie Piłsudskiego i jego osadzenie w twierdzy niemieckiej wywołało roztrząsania, które mogą zaciełnić istotny stan rzeczy.

Jak podano do wiadomości w № 201 „D. Warsch. Ztg.” aresztowanie to nastąpiło, gdyż na tyłach wojska łak ciężko walczącego, zresztą także w obronie Polski, na froncie wschodnim, pod żadnym pozorem nie mogą być cierpiane rzeczy groźne dla bezpieczeństwa wojska.

„Sprawity to nie będące na czasie i niebezpieczne machinacje „Polskiej or-

ganizacji wojskowej”, za którą odpowiedzialny jest przede wszystkim Piłsudski. Jego winą jest, że zachowanie się „Polskiej organizacji wojskowej”, która, jak się zdawało pierwotnie, chciała się rozplynąć w nowym wojsku polskim, stawało się coraz bardziej wrogiem w stosunku do mocarstw centralnych, i że głosy jej podziemnych organizacji brzmiały coraz bardziej podlegające.

„Na Piłsudskiego spada odpowiedzialność za to, że „Polska organizacja wojskowa” ostatnimi czasy wydała zapatrzoną w liczne wskazówki instrukcje, celem tworzenia ściślejszej i całkowitej konspiracji.

„Polska organizacja wojskowa” zamierzała powołać do życia w ukryciu potajemne państwo w państwie, z odpowie-

dniemi organami i przynależnych do tego potajemnego państwa zobowiązać przez przysięgę do posłuszeństwa bezwzględnego.

„Jak powszechnie wiadomo, jest Piłsudski istotnym przywódcą „Polskiej organizacji wojskowej”; ponadto ustalono, że poza swoim, jednocześnie i dla tych samych powodów aresztowanym przyjacielem Sosnkowskim, wprowadził on, jako pomocników, do departamentu wojskowego Rady stanu, którego był kierownikiem, członków „Polskiej organizacji wojskowej”.

„Wobec tego w końcu nie pozostawało nic innego, jak aresztować go ze współwinnymi, w tej liczbie z Sosnkowskim.

„W związku z jego aresztowaniem, które nastąpiło z uwagi na bezpieczeństwo wojska, donoszono również na tem miejscu, że Piłsudski, przekraczając granice Królestwa, podług oświadczenia władz austriackich, przedstawił, jako dokument legitymacyjny, otwarty rozkaz legjonowy, gdy tymczasem taki rozkaz, jak wykazało przedsięwzięte tu dochodzenie, w istocie nie istniał.

„Obecnie okazało się, że Piłsudski był w posiadaniu wystarczającego austriackiego świadectwa na podróż, wobec czego niezrozumiałe jest, dlaczego miałby on przedstawić nie owo świadectwo austriackie, lecz podobny dokument legitymacyjny. Wobec tego, jak się zdaje, nie jest wyłączone, że się władze austriackie pomyliły i że tym sposobem upada podejrzenie, co do przedstawienia sfałszowanego paszportu.

„Tak samo, jak się w formie stanowczej rozpowszechniło podejrzenie przy aresztowaniu Piłsudskiego i jak również w formie stanowczej dany był wyraz temu podejrzeniu na szpaltach niniejszych — tak samo bynajmniej nie wahamy się obalić to podejrzenie na tem samem miejscu. Jednocześnie musimy stwierdzić, że aresztowanie Piłsudskiego oraz z nim współwinnymi było koniecznością, aby — powstającej Polsce, na tyłach walczącego wojska, przeszkodzić rozwijaniu się wydarzeń, które nie dadzą się pogodzić z żadnym państwem opartem na prawie”.

Z ziem polskich.

Warszawa.

Echa zjazdu Rady Główn. Opiek.

Na ostatnim zjeździe Rad opiek, po dyskusji nad reorganizacją władz R. G. O., przyjęto w tej sprawie następującą rezolucję:

Każda Rada okręgowa, powiatowa i miast samodzielnionych ma przedstawić od daty otrzymania odpowiedniego zawiadomienia R. G. O. po jednym kandydacie na delegata.

Następny zaś zjazd wyłoni komisję, która zatwierdzi projekt podziału na okręgi, opracowany uprzednio przez zarząd R. G. O., i wybierze z pośród zgłoszonych kandydatów po jednym delegacie z każdego okręgu.

Z uchwał, powziętych przez zjazd w związku z referatami, wymieniłem jeszcze należy następujące:

- 1) Zjazd stoi zasadniczo na stanowisku, że społeczeństwo powinno wiać w swoje ręce kontrolę nad rozdaniem ziemioścód.
- 2) Zjazd poleca radzie głównej opiekunczej wazęczenie starań, w celu otrzymania od sejmików powiatowych funduszy na potrzeby bezpośrednie instytucji rad powiatowych oraz wejście w kontakt ze zjazdem sejmików dla ustanowienia ściślejszych stosunków. Zjazd zwraca również uwagę na częste przypadki niesprawiedliwego podziału przez sejmiki funduszy zapomogowych pomiędzy ludność chrześcijańską i żydowską.

Liga uproszczenia i unarodowienia stroju.

Grono osób, z inicjatorami chodzenia boso na czole, zamierza powołać do życia Ligę uproszczenia i unarodowienia stroju”.

Liga stawia sobie za cel:

- 1) usunięcie z codziennego i odświętnego użytku ubrań zbytkownych męskich i niewieścich, których noszenie nie jest wywołane ani chęcią chronienia ciała od ujemnych wpływów atmosfery, ani względami obyczajowymi; 2) zastąpienie garderoby, znieszczałającej ciało ludzkie lub zresztą niewygodnej, przez ubranie uproszczone, odpowiadające warunkom estetyki i polskiej obyczajowości ludowej; 3) stopniowe asuwanie z użycia tych artykułów modnego odzienia, męskiego, lub niewieścigo, których wytwórczość opiera się na surowcu, sprowadzanym z zagranicy.

wreszcie 4) modernizowanie stroju ludowego i stopniowe przystosowanie jego pierwiastków zdobniczych i obyczajowych do wymogów międzynarodowej mody współczesnej.

W szczególności Liga dąży do upowszechnienia zwyczaju chodzenia boso, o ile tylko ciepota powietrza na to pozwala.

Srodkami działania są: odczyty, komunikaty, okólniki w prasie lub we własnym organie, zobowiązanie członków do stosowania się do instrukcji zarządu, organizowanie krawców, szewców, bielnarzy i t. p.; broszury, agitacja uliczna, agitacja wśród zawodowców danej kategorii, zwalczanie konwenansów, nie opartych na obyczaju ludowym, kontakt z podobnymi zrzeszeniami na prowincji i za granicą.

Teatr Polski.

Losy teatru Polskiego nie przestają interesować szerokich kół artystycznych. Ostatnio rozeszła się pogłoska, że na czoło kierownictwa ma być powołany p. Leonard Bończa, znany artysta sceny krakowskiej. Kierownictwo literackie poprowadzić ma w rękach p. Czesława Jankowskiego. Administrację prowadzić będzie n. Twarowski.

Podobno nowi kierownicy nawiązali już rokowania z kilku wybitnymi artystami ze zresztą teatru Rozmańców i Letniego. W teatrze Polskim grać też będzie w sezonie zimowym p. Ludwik Solski, który kreować będzie cały szereg nowych ról...

Z tych informacji prasy wynika, że pierwotny projekt objęcia teatru Polskiego przez p. Ludwika Solskiego upadł, gdyż ten ostatni, jak się okazuje, woli gościć występ, który więcej korzyści przyniesie bez żadnego ryzyka.

A impreza teatralna jest dzisiaj ryzykowna...

Podwyższenie ceny chleba.

Wydział zaopatrywania zarządu m. Łódzkiego donosi, że cena chleba kartkowego począwszy od 48 okresu podniesiona została z polecenia władz okupacyjnych do 25 f. n. za funt.

Związek farmaceutów.

Właściciel apteki i członek komisji egzaminacyjnej dla farmaceutów p. Alfons Bukowski, w porozumieniu z gronem kolegów, od władz okupacyjnych uzyskał koncesję na założenie Związku farmaceutów z działalnością na całym terenie okupacyjnym, ewentualnie na Królestwo Polskie.

Ustawa, mająca zjednoczyć interesy wszelkich aptek zarówno miejskich, jak i wiejskich, będzie odczytana na zebraniu organizacyjnym nowego Towarzystwa, dnia 7-go sierpnia r. b.

Poczta w Modlinie.

Urząd pocztowy w twierdzy Modlinie, który dotychczas dla prywatnego użytku obsługiwał jedynie miejscowość Nowy Dwór, od dnia 1 sierpnia obsługiwać będzie w korespondencji prywatnej resztę gmin, znajdujących się w okręgu twierdzy.

Uroczystość w Miedniewicach.

W środę 1 sierpnia odbył się uroczysty ingres obchodu jubileuszowego 150 rocznicy koronacji cudownego obrazu Rodziny Świętej.

Na uroczystość tę przybyli: J. E. ks. Arc. Kakowski, J. E. biskup kujaw.-kał. Zdzitowiecki, ks. kan. Kossowski, dziekan ks. F. Tacikowski—sochaczewski, ks. kan. Mikołaj Bojanek—błoński, ks. kan. prał. Winc. Tymieniecki—łódzki, ks. prał. Sędziakowski z Rokitna, ks. kan. Wład. Taczanowski z Zyrardowa, ks. prał. Emil Tymieniecki z Nieborowa, ks. jubilat Winc. Biederman z Bolimowa, ks. Józefat Łagodziński z Puszczy Marjańskiej i inni—razem około 50 osób duchownych. Ludu okolicznego przybyło około 50 tys.

Uroczystość rozpoczęły solenne nieszpory, celebrowane przez J. E. Arcybiskupa Kakowskiego.

Obaj dostojnicy duchowni udzielali przez wszystkie trzy dni sakramentu Bierzmowania kilku tysiącom wiernych. Samych komunikantów wyszło 18 tys.

Przybyli również pielgrzymki z Łowicza, Skierniewic, Puszczy Marjańskiej, Mszczonowa, Leszna, Szymanowa, Kask, Bolimowa, Nieborowa, Wiskitek, Radziejowic i innych bliźszych i dalszych parafii, wszystkie z proboszczami.

Całość uroczystości wywierała wrażenie imponujące.

Jezuici w Lublinie.

Jak donosi „Ziemia Lubelska”, gmachy klasztorne przy dawnym kościele św. Józefa w Lublinie, w których dawniej zamieszkiwali Karmelici, w krótkim czasie znowu w swoich murach będą gościć zakonników. Tym razem będą to OO. Jezuici, którzy na stałe obejmą w swoje posiadanie klasztor przy ulicy Świętoduskiej.

Lublin—Bychawa.

Nowa kolej—jak informuje „Ziemia Lubelska”, będzie przeprowadzona z Lublina do Bychawy. Przedsięwzięcie to ze wszelkimi względami bardzo pożyteczne, bo nie tylko ułatwi wsiom okolicznym, zrujnowanym od wojów, jak Prawiedniki, Tuszów, Bychawka, Zdrapy, Zaraszów, Gałęzów, Olszowiec, Koszarów, Wola Bychawska i inne odbudowę, lecz przyczyni się do zapoczątkowania i rozwoju wielu gałęzi przemysłu rolniczego, jak cukrowni, młyna parowego, sadownictwa, mleczarstwa, rybnej gospodarki i t. n. — jak pisze „Z. L.”, stanie się prawdziwym dobrodziejstwem dla rozległej okolicy w promieniu Lublin—Bychawa, a następnie Turbin—Zwierzyńce, na obszarach ordynacji Zamojskiej, które dotąd były bardzo upośledzone z powodu dróg nie do przebycia, zwłaszcza w porze sietnej.

Rozłam w L. P. P.

W „Przeglądzie Wieczornym” czytamy: „Od dłuższego czasu słychać było, że w Lidze P. P. ścierają się z sobą dwa prądy: lewicowy, starający się utrzymać organizację przy pierwotnie wysuniętych hasłach, i prawicowy, zbliżony do klubu Państwowców. Niedawno cały szereg osób wystąpił z Ligi.

W ostatnich tygodniach szala przechyliła się na korzyść lewicy, o czym świadczyły ostatnie enuncjacje Ligi i wnioski zgłoszone przez nią na niedzielnym zjeździe Centrum Narodowego.

To właśnie stało się dla prawicy powodem, że na wtorkowym posiedzeniu Okręgu Warszawskiego wystąpiła ona z protestem przeciwko ostatniej odczwie Ligi i całej ideologii większości, poczem zgłosili swoje wystąpienie z L. P. P. następujący członkowie: Michał Lempicki, radny Ludwik Zieliński, Ludwik Kulczycki, Iza Moszczeńska, radny St. Tarczyński, Tadeusz Grzegowski, Jan Rzymowski, dr. Szmurło, dr. Pawlikowski, dr. Czekiewiczowa, P. Czarnowska, Małgorzata Starzyńska, Aleksander Hoefflich, Ignacy Peszke i kilka innych osób.

Secesjonisci pozostają nadal w Centrum Narodowym, z którego ustąpi prawdopodobnie Liga P. P., nie podzielając powziętych na ostatnim zjeździe centrum uchwał i potępiając kierunek „Głosu”.

Z redakcji tego pisma wystąpił ostatnio p. Witold Giełżyński, podziwiający poglądy większości Ligi”.

Wiadomości bieżące.

— Z Rady Miejskiej.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 sierpnia, w sali Towarzystwa kredytowego przy ul. Średniej nr. 19.

Porządek dzienny posiedzenia tego będzie następujący:

- 1) odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia; 2) omówienie sprawy węglowej, w związku z rezolucjami Rady z dnia 9 lipca r. b.; 3) wnioski: 1) wniosek nagły magistratu o wyasygnowanie kredytu w wysokości 45.000 mk.; na zabrukowanie ulicy nad Łódką; 2) wniosek nagły w sprawie wszczęcia starań w kierunku wstrzymania zarówno eksmisji jakoteż licytacji własności ludności robotniczej naszego miasta; 3) wnioski komisji pracy: a) minimalnego wynagrodzenia wszystkich pracowników i pracownic magistratu, jakoteż instytucji zarządu miejskiego, b) dopłaty za utrzymanie dzieci, c) zapłaty za pracę nadeptatową, d) ustalenie godzin pracy, 4) wniosek w sprawie wyłonienia komisji rejestracji strat wojennych m. Łodzi. — Interpelacje: Obrady nad interpelacjami, złożonymi Radzie na posiedzeniu w dniu 19 lipca r. b., a mianowicie a) w sprawie śmiertelności wśród dzieci, b) w sprawie zajęć z rezerwistkami.

— Gpał.

Mimo iż trwa jeszcze w całej pełni ciepłe lato, wszyscy mieszkańcy Warszawy a także i Łodzi starają się na gwałt o opał. W składach węgla niema nigdzie ani trochę węgla, natomiast wed ug zapasów osób kompetentnych w „domowych” składach spekulantów znajdują się jeszcze bardzo znaczne zapasy węgla zgromadzone „przezornie” przez spekulantów, którzy jak się okazuje, wiedzą zawsze „co w trawie piszczy”. Na czarnych giełdach jest obecnie węgiel głównym artykułem obrotu. Również i drzewa znajdują się w Warszawie spore zapasy. Pozatym cały szereg kupców nabywa masowo nad prowincji

wielkie ilości drzewa i torfu. Do opałowego handlu przetrucają się gromadnie wszyscy więksi „paskarze”; należy się więc obawiać, że, o ile nie przedsięwzięte będą energiczne zarządzenia, mogą spekulanci wyśrubować ceny opału, mimo znacznych zapasów, do bajecnej wysokości, zwłaszcza z nadejściem chłodów.

— W sprawie dozoru nad kotłami parowymi.

Oddział łódzki Warszawskiego Stowarzyszenia dla dozoru nad kotłami parowymi zwrócił się do zakładów przemysłowych, szpitali i wogóle posiadaczy kotłów parowych z okólnikiem, w którym zaznacza, iż wobec niemożności wywiązania się przy dotychczasowych składkach z włożonego na Stowarzyszenie, w myśl rozporządzenia władz, obowiązku dozoru nad kotłami parowymi, postanowiono normy składek członkowskich na rok 1917 powiększyć, mianowicie: za kotły o wielkości do 200 stóp kwadr. powierzchni ogrzew. za każdą kwadratową stopę — 18 fenigów; od 200 do 1000 stóp kwadr. — za pierwsze 200 stóp kwadr. 36 marek i za każdą następną stopę kwadrat. 12 fen. Ponad 1000 stóp kwadr. 132 marki i za każdą następną stopę kwadr. 6 fen.

Składka jednak od poszczególnego kotła nie może wynosić mniej aniżeli 60 marek w Łodzi i innych miejscowościach (w Warszawie wynosi 40 mk.).

Za czynności, związane z rewizjami urzędowymi, kotłowe Stowarzyszenie nie pobiera dodatkowych opłat od członków. W tych jednak wypadkach, kiedy z winy właściciela kotła nie był odpowiednio do próby przygotowany, wskutek czego nie mógł być bądź zrewidowany, bądź wypróbowany Stowarzyszenie pobiera od właściciela kotła 60 marek tytułem zwrotu kosztów za czas stracony przez inżyniera, oraz zwrot kosztów jego ewentualnego przejazdu.

— Centralna Stacja Rentgenograficzna.

W sferach lekarskich powstał projekt założenia centralnej Stacji Rentgenograficznej, która służyłaby dla celów leczniczych, oraz w której dokonywanoby zdjęć fotograficznych. Do Stacji Rentgenowskiej skierowywani zostaną chorzy poszczególnych szpitali miejskich i prywatnych. Projekt ma na celu zaoszczędzenia wydatków szpitali, posiadających gabinety Rentgenowskie, utrzymanie których połączony jest ze znacznymi kosztami.

Jak nas informują, w niektórych szpitalach gabinety Rentgenowskie zostały już zamknięte.

— Likwidacja wydziału finansowego przy Komitecie giełdowym.

„Łódzki Tageblatt” donosi: W związku z rozporządzeniem ces.-niem. prezydium policji, wzbraniającym dokonywania operacji inną walutą, niż niemiecką, wydział finansowy przy Komitecie giełdowym i urzędzie starszych zgromadzenia kupców, zostaje zlikwidowany, ponieważ nie posiada on już możności dokonywania jakichkolwiek operacji finansowych.

— Wypłata zapomóg rezerwistkom

(*) Od środy 8-go sierpnia r. b. wypłata odbywać się będzie: przy ul. Konstantynowskiej 29 w lokalu Kuratorium, przy ul. Konstant. 29 (II piętro), Nowo-Spacerowej 27 i ul. Średniej nr. 19 codziennie, w godzinach od 9-ej rano, i od godziny 3 po południu.

W środę, 8 sierpnia.

Przy ulicy Konstantynowskiej nr. 29. Rano lit. M. (od 1—500), po poł. M. (od 501 do końca).

Przy ulicy Konstantynowskiej nr. 29 (II piętro): Rano K. (od 1—500), po poł. K. (od 501 do 1000).

Przy ulicy Nowo-Spacerowej nr. 27: Rano A. wszystkie numery, B. (od 1—250), po poł. B. (od 251 do 800).

Przy ulicy Średniej nr. 19: Rano S. (od 1—500), po poł. S. (od 501 do końca).

W czwartek, 9 sierpnia.

Przy ulicy Konstantynowskiej nr. 29: Rano P. (od 1—500), po poł. P. (od 501 do końca).

Przy ulicy Konstantynowskiej nr. 29 II piętro: Rano K. (od 1000 do 1500), po poł. K. (od 1501 do końca).

Przy ul. Nowo-Spacerowej nr. 27: Rano B. (od 801 do końca), G. (od 1—250), po poł. G. (od 251 do 800).

Przy ulicy Średniej nr. 19:

Rano Sz. (od 1—500), po poł. Sz. 501 do końca) Szcz. (wszystkie numery)

W piątek, 10-go sierpnia.

Przy ulicy Konstantynowskiej 29.— Rano L. i E. (wszystkie numery) po poł. N (wszystkie numery).

Przy ulicy Konstantynowskiej 29 II piętro—Rano Z i Ż (wszystkie numery), po poł. I, E (wszystkie numery).

Przy ulicy Nowo-Spacerowej 27—Rano G (od 801 do końca), po poł. W (od 1—500).

Przy ul. Średniej nr. 19. Rano F (wszystkie numery), po poł. T (wszystkie numery).

W sobotę, 11-go sierpnia.

Przy ulicy Konstantynowskiej 29. Rano R (od 1—500), po poł. R (od 501 do końca) i O wszystkie numery.

Przy ulicy Konstantynowskiej 29 II p. Rano J (od 1—500), po poł. J. (od 501 do końca).

Przy ulicy Nowo-Spacerowej 27. Rano W (od 501 do końca), po poł. D (wszystkie numery).

Przy ulicy Średniej nr. 19. Rano H, Ch i U (wszystkie numery), po poł. C i Cz (wszystkie numery).

W poniedziałek 13 b. m. wypłata tym rezerwistkom, które się spóźniły.

We wtorek 14 b. m. tym, którym wydanie zasiłku było zakwestjonowane.

W środę, d. 16 b. m. opiekunkom sierot (patronat).

— „Wieś dla dzieci”.

Wczoraj pod przewodnictwem p. Grabowskiej odbyło się posiedzenie, sekcji finansowej na której przyjęto do wiadomości, iż Rada Główna Opiek, wpłaciła do kasy Komitetu, tytułem pożyczki zwrotnej, 60,000 mk. dla sekcji gromadzenia odzieży dla ubogiej dlatwy, pozostającej na opiece Komitetu; postanowiono, iż sekcja odzieży będzie obecnie traktowana jako organizacja handlowa i w tym celu prowadzić będzie prawidłową rachunkowość handlową dla rzgowskich niezamożnych pogorzalców, na ubrania od Rady G. O. wpłynęło do kasy sekcji 5000 mk.

Wszystkie powyższe sumy są oddane w depozyt bankowi kupieckiemu w Łodzi na rachunek sekcji.

Skonstatowano, iż Komitet „Wieś dla dzieci” umieścił dotychczas na stałe 3,009 dzieci (Warszawa umieściła w tym samym czasie 4,000).

Na 1 sierpnia pozostawało w kasie 34,351 mk., wydatkowano zaś 66,115 mk.

— Ze związku katolickiego kobiet pracujących.

W środę, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 104, odbyło się uroczyste otwarcie kursów dla dorosłych członkiń. Zapisy na kursy przy mowane są przez miesiąc sierpień, wykłady są bezpłatne i odbywają się narazie w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 8 wiecz. Wykładane będą przedmioty następujące: historia, język polski, rachunkowość, geografia i przyroda. Wykłady są podzielone na kurs niższy i wyższy. Na kurs początkowy przyjmowane są kandydatki ze szkoły początkowej.

— Z kuchni komisji Międzyzwiązkowej.

Według sporządzonego sprawozdania za lipiec r. b. z 14-tu kuchni zostających pod kierunkiem komisji Międzyzwiązkowej robotników chrześcijańskich, wydano obiadów ogółem 810,753, mianowicie: płatnych 178,147, bezpłatnych 90,311, szkolnych 42,295 i kleików 19,317 porcji. Ogólny koszt obiadów wynosił 65,891 mk. 28 f.

Wpłynęło za obiady 21,614 mk. 79 f., czyli że deficyt stanowi 43,776 mk. 47 f. Przebieganie wydawano ochronom 1,021 obiadów.

— Ze straży ogn. ochot.

W niedzielę 5 sierpnia o godz. 6 rano, odbęda się ćwiczenia konkursowe toporników wszystkich 9 oddziałów w 3 oddziale Straży Ogniowej O.h.

W poniedziałek, 6 sierpnia r. b. o godz. 7 wieczorem odbęda się ćwiczenia 4 oddziału w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

— Spekulacje papierosami.

Policji kryminalnej w Łodzi udało się wpaść na trop zorganizowanej bandy spekulantów papierosami. Do rąk jej mianowicie dostały się depesze, które zamieniali ze sobą spekulanci warszawscy i łódzcy. Depesze te dawały dyrektwy, co do zapasów, które mają być wypuszczone na rynek, oraz co do cen. Kierując się tem, policja wykryła składy papierosów, które też skonfiskowała. Właściciele zaś ich zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

— Ukarsany piekarz.

Ces.-niem. prezydium policji zawiadomia, że piekarz Władysław Marcewski,

Rzgowska nr. 16, został skazany na 3 miesięczne więzienie oraz na zapłacenie grzywny 250 marek, która w razie niemożności zapłacenia zamieniona zostanie na dalsze 50 dni aresztu, ponieważ w kwietniu b. r. wypiekał i sprzedawał chleb ze znaczną domieszką, nienadających się jako żywność i szkodliwych dla zdrowia, pierwiastków, mianowicie trocin, pozatem wypiekał chleb z maki nabytej wbrew zakazowi, jak również posiadał w kwietniu b. r. 20 funtów nieprawnie nabytej maki kartoflanej.

— Spekulacja na wsi.

Ludność wiejska szybko oswoiła się z systemem bezwzględnej szubowania cen. Zawiodły nadzieje obniżki cen po nowych zbiorach.

Produkty świeże, acz zjawiają się coraz obficiej, są jednak jeszcze droższe, niż resztki produktów z zapasów roku poprzedniego.

Spożywców ludność wiejska pociesza iż w zimie ceny jeszcze będą wyższe.

Czyż miasta koniecznie muszą pozostawać na łasce wyzyskiwaczy?

— Wypadki.

Wczoraj z dachu trzypiętrowego domu przy ul. Drewnowskiej spadł robotnik Łukasz Kasprzak, w stanie groźnym pogotowie odwiozło go do szpitala Poznańskich.

Przy ul. Cegielnianej 53 uległ poparzeniu robotnik Michał Kubat lat 63, który podczas naprawy instalacji gazowych zapalił papierosa i spowodował eksplozję.

Kronika sądowa.

Z wydziału apelacyjnego przy Ł. S. O.

(*) Zona handlarza koźmi B. zwróciła się w swoim czasie ze skargą do policji na męża swego, który utrzymując stosunek z prostytutką J., zaniedbywał żonę i nie dawał jej na utrzymanie, żądała również ukarania J. jako współwinnego.

Sprawa powyższa rozpatrywana była przez sąd III okręgu, który po zbadaniu świadków, skazał B. na miesiąc więzienia, J. zaś uniewinnił.

Ponieważ B. nie zakładał apelacji, przeto wyrok co do niego się uprawomocnił, na wyrok zaś co do J. prokuratora założyła protest, żądając ukarania i jej.

Sprawa ta znalazła się w dniu wczorajszym na wka-dzie. Prokurator rzekł się oskarżenia, gdyż jak zaznaczył, J. mogła nie wiedzieć, że B. jest żonaty.

Sąd przychylił się do wniosku prokuratora i wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Ostatnie telegramy.

Kancelarz Rzeszy w Wiedniu.

Podług doniesień z Wiednia, cesarz Karol ofiarował kancelarzowi Rzeszy d-rowsi Michaelisowi wielki krzyż orderu św. Stefana, wręczył mu te odznaki osobiście na audjencji.

We czwartek odbyła się u niemieckiego posła, hr. Wedel, kolacja, w której przyjął udział kancelarz w otoczeniu swoich współpracowników, jako dyrektor Dentelmozera i członków ambasady niemieckiej. Oprócz tego zaproszono cały szereg osób ze świata dyplomatycznego.

Zaniepokojenie w parlamencie francuskim.

Izba deputowanych francuskich okazywała we środę wielkie zaniepokojenie. Ribot został o tem zawiadomiony i przybył do parlamentu z Painlevé. Natychmiast po przybyciu Ribota oświadczył Renard że będzie interpelować rząd w sprawach ogólnej polityki Ribot odpowiedział, że jest gotów zaraz odpowiedzieć na interpelację.

Z powodu wyjaśnienia w sprawie interpelacji Buissona co do polityki żeluzi przyczem zwykły porządek dzienny był przyjęty 200 głosami przeciwko 157, pismo „Humanité” i „Journal du Peuple”, że rząd nie posiada już nadal większości w Izbie.

Cztery parowce i sześć żaglowców.

Berlin 2 sierpnia (Urządowo). Na oceanie Atlantyckim i na morzu Północnym znowu zatopiły nasze łodzie podwodne 4 parowce i 6 żaglowców, pośród których znajdował się angielski uzbrojony parowiec „Ramillies” (2935 ton), naladowany węglem. Kapitan parowca został wzięty do niewoli.

Z pozostałych zatopionych okrętów 3 były naladowane spżem.

Szef admirałskiego sztabu marynarki

Komunikat rosyjski.

Z dnia 31 lipca.

Oddziały nieprzyjacielskie, które na północ od Husiaty przeszły na wschodni

brzeg Zbrucza, usiłowały owdądnać nasemi rowami, zostały jednak w walkach na bagnety odrzucone. Wobec tego ustaliliśmy poprzednie położenie. Nieprzyjacieli czyni usiłowania przekroczenia Zbrucza przy Bucłanach. Odparliśmy nieprzyjacielskie ataki przy Zermanówku. Wobec nieprzyjacielskich ataków opróżniły nasze wojska Zaleszczyki. Na południe od Dniestru posunął się nieprzyjacieli do Zaleszczyk-Swiatyńca. Zdobył on nasze stanowiska po szeregu zaciętych walk, w czasie których stanowiska często zmieniali posiadacza, i odrzucił nasze wojska w okolicy Doroszycy i Zastowo, a także przy Serszanto i Kroszepy.

W ostatnich walkach odznaczył się szczególnie 10-ty finlandzki pułk strzelców a także Proskurowski pułk piechoty, które prawie wszystkich oficerów straciły.

Front Rumuński: Wszystkie ataki nieprzyjaciela wzdłuż drogi Valeputna — Kimpolung zostały odparte. Jedynie na południe od drogi tej powiodło mu się odsunąć nieco nasze linje. O 10 wiorst na północno-zachód od Sereja wzięły wojska rumuńskie wybudowany nieprzyjacielski punkt oparcia na prawym brzegu Putny. Na pozostałym froncie — ogień karabinowy.

Wojskowe biuro informacyjne uważa, iż obecna ofensywa niemiecka została przedsięwzięta na skutek wiadomości, jakie na-

czelne dowództwo posiadało o wewnętrznym stanie armji rosyjskiej.

Hindenburg miał obiecać cesarzowi Wilhelmowi, iż w ciągu dwóch miesięcy armja rosyjska nie będzie zdolna do walki.

Rozmaitości.

Bosa manifestacja w teatrze „Nowości”.

— Patrzcie, bosu!

— I ta bosu!

Publiczność wskazuje sobie chórystki i baleriny „świecące” bosami nóżkami. A takich w każdej nowej scenie wciąż przybywa. W drugim akcie do kompletu ukazują się bosu wszystkie statystki.

Z zaciekawieniem i z uczuciem pewnego zawodu spogląda publiczność na obute nóżki głównej bohaterki, panny Orleńskiej.

— Przecież przy charakterystycznym kostjumie nie może się pokazać bosu! — tłumaczy ktoś racjonalnie.

Koniec aktu 3-go. P. Orleńska wychodzi poraz ostatni, w kostjumie pod różnym i — bosu!

„Nowości” opowiedziały się za bosonostwem.

(„Kurjer Polski”).

O F I A R A

Bezimiennie na „Gniazdo”, 5 Marek 90 fenigów.

Na zasadzie pozwolenia Zarządu Cywilnego przy Jenerał-Gubernatorstwie Warsz.

Akc. Tow. „Praga” w Warszawie

wyrabia znane ze swej dobroci

▼▼
Żądać wszędzie

Mydło „Renoma”

Żądać wszędzie

Cena jednego kawałka około 100 gramów (ciężar funta) w handlu detalicznym 1 mrc. Wyłączna sprzedaż na Łódź i powiat łódzki u L. Glucka i S-ka, Piotrkowska 98.

Składy

apteczne, sklepy mydlarskie, kolonjalne, farb

i te, które posiadają sprzedaż

mydła kartkowego mogą otrzymać warunki dogodne na rejonach m. Łodzi, Zgierza, Pabjanic i in. miejscowości okręgu łódzkiego. Zechcą zgłosić się do przedstawicieli na Łódź i okolice

L. Gluck i S-ka Piotrkowska 98, dom Schmechla.

Loterja Legionów Polskich

podaje do wiadomości, że pragnący uzyskać kolejną loterji winni się zgłosić najpóźniej do d. 5 Sierpnia r. b. do biura

„Głównej Kolektury Loterji Klasowej Legionów Polskich”

Tadeusz Żychliński w Warszawie, przy ul. Trębackiej 2,

w godzinach od 9-ej do 1-ej, gdzie otrzymają formularze zgłoszeń.

Wydanych będzie 32,000 losów, z których 16,000 i 1 premia wygrywają Mk. 300,000, 200,000, 160,000, 130,000, 120,000, 115,000, 110,000 i wiele innych.

Cena losu Mk. 25.

Kaucje złożone będą w Banku Ziemiańskim.

LOTERIA LEGJONÓW POLSKICH

Główna Kolektura TADEUSZ ŻYCHLIŃSKI, Warszawa, Trębacka № 2.

SZKOŁA HANDLOWA

Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej,

ulica Długa № 45.

Examinacje wstępne rozpoczną się 27 sierpnia, lekcje 1 września r. b. Podania przyjmuje Kancelaria Szkoły codziennie od godz. 10-ej do 1-ej w południe.

Dyrektor Szkoły. Roman Tułaj.

OGŁOSZENIE.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 sierpnia r. b. o godz. 6 po południu w sali Towarzystwa Kredytowego, przy ul. Średniej № 19.

PORZĄDEK DZIENNY: 1) Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia. 2) Omówienie sprawy węglowej. 3) Wnioski. 4) Interpelacje. 5) Wybory do Komisji.

Łódź, dnia 2-go sierpnia 1917 r.

Zastępca Przewodniczącego Rady Miejskiej Stanisław Jarociński.

Najlepszy Krochmal

i
Czysty Boraks

przedwójenny pleca po cenach przystępnych B. Nestwójki, Piotrkowska № 112, P. Rohr, Dzielna № 1, A. Hintze, Konstancynowski 3.

Mydło Tarnowickie

Zupełnie suche, bardzo tanio do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu.

Łódź, Sienkiewicza 50 m. 15 (Mikołajewska)

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

przeprowadził się na Zawadzka № 1,

16g Piotrkowskiej, do domu Szeiblera

chereby zewnętrzne

skórne i włosów

przyjmuje c08—2i od 4—9, Panie od 5—6 p.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Do sprzedania: 50 uli (używanych), maski pszczelarskie, podkurzacz „Vulkan”, 2 miodarki, odgrody dla matek, sztuczna woszcyna, ramki i t. p. Do obejrzenia od 5 do 7 u Emila Maas, Łódź, Juljusza 18.

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią z elektrycznym oświetleniem. Widzewska 111.

Maszyny firmy „Singer” krawiecka i damska do sprzedania: Ogrodowa 26, sień 13 m. 10.

Meble sprzedają po cenie kosztu. Orla 28. Stolarnia.

Pieniądze dają na kwity lombardowe. Piotrkowska 69 m. 32 poprz. ofic.

Poszukuje nieumeblowanego pokoju przy inteligentnej chrześcijańskiej rodzinie. Zgłaszać się ul. Sienkiewicza 83 m. 3.

Poszukuje się stolarzy meblowych. Stolarnia Karawanowa Dzielna 86b.

Potrzebni czeladzie slolarscy, meblowi. Łągielnicka 29 magazyn mebli

Potrzebny chłopiec do slusarni. Dzielna № 6.

Potrzebny zdolny slusarz. Dzielna № 6.

Prosiaki 2-u miesięczne są do sprzedania. Wiadomość ul. Brzezińska № 10⁴ m. 29.

Rower w dobrym stanie, maszyny do sycia. różne meble sprzedam. Rzgowska 2 m. 16.

Stróż potrzebny ul. Piotrkowska 89. Zgłosić się do rzadcy mieszk. 12.

300 mrc. nagrody. Dnia 2 Sierpnia o godz. 3 rano, Józefowi Ługowskiemu, z kolonii Wików, gm. Dalków, pow. Łęczyckiego, skradziono 2 konie wzrostu średniego. Jedną klacz, maści białej, nos skaleczony od poparzenia kwasem siarczanym, u zadniej lewej nogi, z lewej strony odłupane trochę kopyto. Drugi ogierek, dwuletniak, ciemno-bronzoowy, z gwiazdą na czole. Kto się przyczynił do odnalezienia, lub wykrycia sprawców, otrzyma powyższą nagrodę. Łódź, ul. Modra 3 m. 6, Andrzej Polichnowski.

174 Piotrkowska Sortownia Chrześcijańska przerabia, nicuje, reperuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywa starannie, szybko i tanio.

Zagubione dokumenty.

Eugenja Kucner zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Jan Jachemski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Kazimiera Lewińska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Lucusz Bartak zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.